

Opinia o XI Obozie SKFiz w Tatrach i referatach

Maciej Gałązka

1 Opinia na temat obozu

Obóz mi się bardzo podobał. Wcześniej słyszałem od Kamila o wycieczkach podczas poprzednich obozów i mu zazdrościłem, więc cieszę się, że tym razem mogłem pojechać. Chodzenie po grani mi się bardzo podobało (dowiedziałem się też o sobie czegoś - w jaki sposób się wspinam/chodzę po górach). Wycieczka do term też była fajna, choć na początku trudno mi się tam było uspokoić i zrelaksować się. Faktycznie zdziwiło mnie to (jak napisał prof. Głazek), że referaty miały formę bardziej dyskusji. Świetny był też turniej szachowy. W czasie obozu trochę mi było żal, że nie wspinaliśmy się, ale z perspektywy czasu sędzę, że te trasy (V4 czy V6) pewnie były dla mnie za trudne. Najtrudniejsze było pisanie opinii o obozie i o referatach (a raczej zabieranie się do tego).

Ale chyba największe wrażenie wywarła na mnie postać profesora Głazka - człowieka wyjątkowo świadomego swojej wartości.

Opinia na temat referatu Kamila

Z referatu Kamila dowiedziałem się o hamiltonianie i o langranżjanie (na przykładzie wahadła). Kamil rozważał $M = \mathbb{R}^6$ ze strukturą symplektyczną na pochodzącą od \mathbb{R}^3 i jej wiązki kostycznej. Ale nie rozumiałem z tego, czy można jako M brać dowolną rozmaitość symplektyczną (czy istnieją zastosowania innych M w fizyce).

Opinia na temat referatu Maćka

Na swoim referacie zdziwiłem się tym, jakiego języka fizycy używają do opisu grup i algebr Liego i jak on się różni od matematycznego (na przykład wypisują tabelki, jak działa nawias Liego na algebrze Liego, jeśli ustalimy bazę). Zdziwiłem się również tym, jak się mój referat potoczył, i że myśleliśmy długi czas nad nakryciem $SU(2)$ -i $SO(3)$.

Opinia na temat referatu Sebastiana

Ucieszyłem się, że Sebastian na początku zapisał kilka przykładów hamiltonianów i langranżjanów, by mi wytłumaczyć, ale w końcu zgodziłem się z opinią prof. Głazka, że przecież wszystkiego i tak mi nie może wyjaśnić w czasie tego wykładu. Gdy doszliśmy do szczegółów, do kwantowej teorii pola i Kamil i Sebastian dyskutowali, wtedy się zgubiłem.

Opinia na temat referatu profesora Głazka

Na początku niektóre przekształcenia wzorów do mnie trafiały i rozumiałem, co znaczą poszczególne składniki sum, ale potem, gdy przeszliśmy do kwantyzacji i renormalizacji, pogubiłem się.